

# KLIMATY

## ŚW. ANNY

Nr 403 / 27 listopada 2016 ISSN 2080-0010  
I Niedziela Adwentu



### LITURGIA SŁOWA

#### PIERWSZE CZYTANIE

Iz 2, 1-5

Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczący Judy i Jerozolimy: Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pana stanie mocno na wierzchu gór i wystrzeli ponad pagórki.

Wszystkie narody do niej popłyną, mnożąc ludy pójdą i rzekną: Chodźcie, wstąpmy na Górę Pana do świątyni Boga Jakubowego! Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami.

Bo Prawo wyjdzie z Syjonu i słowo Pańskie – z Jeruzalem. On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i wyda wyroki dla licznych narodów.

Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny.

Chodźcie, domu Jakuba, postępujmy w światłości Pańskiej!

#### PSALM RESPONSORYJNY

Ps 122, 1-2.4-9

##### Idźmy z radością na spotkanie Pana

Ucieszyłem się, gdy mi powiedziano:

„Pójdziemy do domu Pana”.

Już stoją nasze stopy  
w twoich bramach, Jeruzalem.

Tam wstępują pokolenia Pańskie,  
aby zgodnie z prawem Izraela  
wielbić imię Pana.

Tam ustawiono trony sędziowskie,  
trony domu Dawida.

Proście o pokój dla Jeruzalem:  
Niech żyją w pokoju, którzy cię miłują.  
Niech pokój panuje w twych murach,  
a pomyślność w twoich pałacach.

Ze względu na braci moich i przyjaciół  
będę wołał: „Pokój z tobą”.

Ze względu na dom Pana, Boga naszego,  
modlę się o dobro dla ciebie.

#### DRUGIE CZYTANIE

Rz 13, 11-14

Rozumiejcie chwilę obecną: teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu.

Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas, niż wtedy, gdyśmy uwierzyli. Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzucmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła.

Żyjmy przyzwoicie jak w jasny dzień: nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpuszcieniu i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości.

Ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie troszczcie się zbyt wiele o ciało, dogadzając żądzom.

Oto słowo Boże

#### ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Ps 85, 8

Okaż nam, Panie, łaskę swoją  
i daj nam swoje zbawienie.

#### EWANGELIA

Mt 24, 37-44

Jezus powiedział do swoich uczniów: Jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego.

Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki, i nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i pochłonął wszystkich, tak również będzie z przyjściem Syna Człowieczego.

Wtedy dwóch będzie w polu: jeden będzie wzięty, drugi zostawiony. Dwie będą mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, druga zostawiona.

Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie. A to rozumiejcie: Gdyby gospodarz wiedział, o której porze nocy złodziej ma przyjść, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu.

Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie.

Oto słowo Pańskie

### KOMENTARZ

O. Salij zauważa ciekawą różnicę między opisem potopu w dzisiejszej Ewangelii a tym w Księdze Rodzaju. Mianowicie, ten w Księdze Rodzaju jako przyczynę potopu podaje wielką niegodziwość jaka zapanowała na ziemi, natomiast dzisiejszy opis nic o grzechu nie wspomina – mówi tylko, że jedli i pili, żenili się i za mąż wychodziły aż przyszedł potop i zabrał wszystkich. Przecież nie ma nic złego w jedzeniu, picu, rodzeniu potomstwa i zajmowaniu się nim. Tak nas Pan Bóg stworzył. Problem zaczyna się, jeśli do tego ograniczymy nasze życie. Krowa też je i pije, rodzi potomstwo i się nim zajmuje. My jesteśmy wezwani do czegoś więcej. Jesteśmy wezwani do spotkania z Bogiem i życia w wieczności z Nim. Ten czas Adwentu ma nam m.in. o tym przypominać, żebyśmy w naszej codzienności szukali czegoś więcej niż zaspokajania naszych potrzeb, byśmy kierowali nasze oczy ku Bogu i dążyli do celów, jakie nam wyznacza

ks. dr Maciej Raczyński-Rożek



Sąd Ostateczny, Bernard van Orley, ok. 1542 r.

# **Papież ogłosił List Apostolski „Misericordia et Misera”. Choć zakończył się Rok Miłosierdzia, to drzwi miłosierdzia są zawsze szeroko otwarte.**

Tym, którzy będą czytać ten List Apostolski – miłosierdzie i pokój

Miłosierdzie i nieszczęśliwa to dwa słowa, których używa św. Augustyn, aby opisać spotkanie Jezusa z cudzołożnicą (por. J 8,1-11). Nie mógł znaleźć piękniejszych i bardziej zgodnych ze sobą słów, by uzmysłowić tajemnicę miłości Boga, wychodzącego na spotkanie grzesznika: „Dwoje pozostało: nieszczęśliwa i miłosierdzie” (In Joh 33,5). Ilek w tym opisie Bożego współczucia i sprawiedliwości! Płynąca z niego nauka rzuca światło na zakończenie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia, wskazując jednocześnie drogę, którą mamy podążać w przyszłości.

1. Ta karta Ewangelii słusnie może być traktowana jako ikona tego wszystkiego, co celebrowaliśmy w Roku Świętym, będącym czasem bogatym w miłosierdzie, które nadal chce być celebrowane i przeżywane w naszych wspólnotach. Miłosierdzie nie może być bowiem jakąś dygresją w życiu Kościoła, ale stanowi samo jego życie, czyniąc widoczną i namacalną głęboką prawdę Ewangelii. Wszystkie objawia się w miłosierdziu; wszystko się rozstrzyga w miłosiernej miłości Ojca.

Spotkali się kobieta i Jezus. Ona cudzołożnica i zgodnie z Prawem podlegająca karze ukamienowania; On, który poprzez swoje nauczanie i całkowity dar z siebie, które zaprowadzą Go na krzyż, przywrócił Prawu Mojżeszowemu jego prawdziwy, pierwotny cel. W centrum znajduje się nie prawo i oparta na nim sprawiedliwość, ale miłość Boga, która umie czytać w sercu każdego człowieka, aby zrozumieć jego najbardziej ukryte pragnienia i która musi mieć pierwszeństwo nad wszystkim. W tej ewangelicznej opowieści nie spotykają się jednak grzech i osąd w sposób abstrakcyjny, ale grzesznica i Zbawiciel. Jezus spojrzawszy na kobietę w oczy i czytał w jej sercu: znalazł tam pragnienie zrozumienia, uzyskania przebaczenia i wyzwolenia. Nędzka grzechu została okryta miłosierdziem miłości. Ze strony Jezusa nie ma żadnego osądu, który nie byłby naznaczony litością i współczuciem dla stanu grzesznicy. Ludziom, którzy chcieli ją osądzić i skazać na śmierć, Jezus odpowiada długim milczeniem, które pozwala głosowi Boga ujawnić się w sumieniach, zarówno w sumieniu kobiety jak i jej oskarżycieli, którzy porzucili kamienie i wszyscy jeden po drugim zaczęli odchodzić (por. J 8,9). A po tym milczeniu Jezus mówi: „Kobieto, gdzie oni są? Nikt cię nie potępił?... I Ja ciebie nie potępiam. – Idź, a od tej chwili już nie grzesz!” (w. 10-11). W ten sposób pomaga jej z nadzieją patrzeć w przyszłość i być gotową do rozpoczęcia swojego życia na nowo. Od tej pory, jeśli ze chce, będzie mogła „postępować drogą miłości” (por. Ef 5,2). Kiedy zostaniemy okryci miłosierdziem, to od nadal istniejącego stanu słabości i grzechu większa staje się miłość, która pozwala patrzeć dalej i żyć inaczej.

2. Jezus zresztą jasno tego nauczał. Kiedy był zaproszony na posiłek przez faryzeusza, podeszła do Niego pewna kobieta, znana wszystkim jako grzesznica (por. Łk 7,36-50). Namaściła olejkami stopy Jezusa, obmyła je swoimi łzami i osuszyła swoimi włosami (por. w. 37-38). Zgorszonemu tym faryzeuszowi Jezus odpowiedział: „Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje” (w. 47).

Przebaczenie jest najbardziej widocznym znakiem miłości Ojca, którą Jezus chciał objawiać całym swoim życiem. Nie ma karty Ewangelii, która byłaby pozbawiona tego nakazu miłości, prowadzącego aż do przebaczenia. Nawet w ostatniej chwili swego ziemskiego życia, gdy był przybity do krzyża, Jezus wypowiada słowa przebaczenia: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23, 34).

Nic z tego, co skruszony grzesznik przedstawia miłosierdziu Boga, nie może pozostać bez objęcia Jego przebaczeniem. Z tego względu nikt z nas nie może obwarować miłosierdzia warunkami. Jest ono zawsze aktem bezinteresowności Ojca niebieskiego, miłości bezwarunkowej i niezasłużonej. Nie możemy więc pozwolić sobie na przeciwstawianie się pełnej wolności miłości, z jaką Bóg wkracza w życie każdego człowieka.

Miłosierdzie jest tym konkretnym działaniem miłości, które przebacząc, przekształca i zmienia życie. W ten sposób objawia się Jego boska tajemnica. Bóg jest miłosiemy (por. Wj 34, 6), Jego miłosierdzie trwa na wieki (por. Ps 136), z pokolenia na pokolenie obejmuje każdą osobę, która Mu ufa i przekształca ją, obdarzając swoim własnym życiem.

3. Jakże wielka radość wzbudziła się w sercach tych dwóch kobiet, cudzołożnicy i grzesznicy! Przebaczenie sprawiło, że wreszcie poczuły się wolne i szczęśliwe, jak nigdy przedtem. Łzy wstydu i bólu przemieniły się w uśmiech kogoś, kto wie, że jest kochany. Miłosierdzie budzi radość, bo serce otwiera się na nadzieję nowego życia. Radość przebaczenia jest niewypowiedziana, ale ujawnia się w nas za każdym razem, kiedy jej doświadczamy. U jej początków jest miłość, z którą Bóg wychodzi nam na spotkanie, przerywając otaczający nas krąg egoizmu, abyśmy i my stali się narzędziami miłosierdzia.

Jakże znaczące są także dla nas starodawne słowa, którymi kierowali się pierwsi chrześcijanie: „Przyoblecz się w radość, która zawsze znajduje łaskę u Boga i zawsze mu jest miła. I w niej się rozpylaj, albowiem każdy człowiek wesół pełni dobre uczynki i dobre żywi myśli...Wszyscy żyć będą dla Boga, którzy odrzucają od siebie smutek, i tylko w radość się przyobleką” (Pasterz Hermasa, XLII, 1-4). Doświadczenie miłosierdzia daje radość. Nie pozwólmy, aby nam ją odebrały różne smutki i zmartwienia. Niech będzie głęboko zakorzeniona w naszych sercach i sprawia, abyśmy zawsze ze spokojem patrzyli na codzienne życie.

W kulturze często zdominowanej przez technikę jest jakby coraz więcej różnych form smutku i samotności, w które popadają ludzie, także wielu młodych. Przyszłość rzeczywiście zdaje się być zakładnikiem niepewności, która nie pozwala na osiągnięcie stabilizacji. W ten sposób często rodzą się uczucia melancholii, smutku i nudy, które mogą powoli doprowadzić do rozpacz. Potrzebni są świadkowie nadziei i prawdziwej radości, aby odpędzić iluzje, które obiecują łatwe szczęście ze sztucznymi rajami. Głęboka pustka wielu osób może być wypełniona przez nadzieję, jaką nosimy w sercach, z wypływającą z niej radością. Istnieje wielka potrzeba poznania radości, która objawia się w sercu dotkniętym przez miłosierdzie. Docermy zatem słowa Apostoła: „Radujcie się zawsze w Panu” (Flp 4,4; por. 1 Tes 5,16).

4. Przeżyliśmy intensywny rok, podczas którego zostaliśmy oficie obdarowani łaską miłosierdzia. Dobroć i miłosierdzie Pana rozlały się na cały świat, niczym silny i ozdrowieńczy wiatr. I wobec tego kochającego spojrzenia Pana, który tak długo zwracał się ku każdemu z nas, nie możemy pozostać obojętnymi, ponieważ przemienia ono życie.

Odczuwamy potrzebę, by przede wszystkim podziękować Panu i powiedzieć: „Łaskawym się okazałeś, Panie, dla Twej ziemi [...] odpuściłeś winę Twojemu ludowi” (Ps 85,2-3). Tak właśnie jest: Bóg stał nasze nieprawości i wrzucił w głębokości morskie nasze grzechy (por. Mi 7,19); już o nich nie pamięta, rzucił je poza siebie (por. Iz 38,17); jak daleki jest wschód od zachodu, tak daleko odsunął od nas nasze występki (por. Ps 103,12).

W tym Roku Świętym Kościół potrafił słuchać i bardzo intensywnie doświadczył obecności i bliskości Ojca, który za sprawą Ducha Świętego bardziej wyraźnie ukazał mu dar i nakaz Jezusa Chrystusa dotyczący przebaczenia. Naprawdę było to nowe nawiedzenie Pana pośród nas. Dostrzegliśmy Jego życiodajne tchnienie wlewające się do Kościoła i, po raz kolejny, Jego słowa wskazały miśję: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuście grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20, 22-23).

5. Obecnie, po zakończeniu tego jubileuszu, nadszedł czas spojrzenia w przyszłość i zrozumienia, w jaki sposób iść dalej wiernie, z radością i entuzjazmem, aby doświadczyć bogactwa miłosierdzia Bożego. Nasze wspólnoty będą nadal mogły być żywe i dynamiczne w dziele nowej ewangelizacji, na tyle, na ile „nawrócenie duszpasterskie”, do którego przeżywania jesteśmy wezwani (por. Adhort. ap. Ewangelii gaudium, 27), będzie codziennie kształtowane przez odnawiającą moc miłosierdzia. Nie ograniczajmy jej działania. Nie zasmucajmy Ducha, który zawsze wskazuje nowe drogi do przejścia, aby zanieść wszystkim zbawczą Ewangelię.

Po pierwsze jesteśmy wezwani, aby celebrować miłosierdzie. Ilek bogactwa jest obecne w modlitwie Kościoła, kiedy przyzywa Boga jako miłosiernego Ojca!



W liturgii miłosierdzie jest nie tylko wielokrotnie przywoływane, ale jest rzeczywiście przyjmowane i przeżywane. Od początku do końca celebracji eucharystycznej miłosierdzie powraca wiele razy w dialogu między modlitewnym zgromadzeniem a sercem Ojca, które raduje się, gdy może rozlewać swoją miłość miłosierną. Po początkowej prośbie o przebaczenie przez wezwanie: „Panie, zmiłuj się”, natychmiast otrzymujemy zapewnienie: „Niech się zmiłuje nad nami Bóg wszechmogący i odpuszcivszy nam grzechy doprowadzi nas do życia wiecznego”. Właśnie z tą ufnością wspólnota gromadzi się w obecności Pana, zwłaszcza w święty dzień Zmartwychwstania. Wiele modlitw „kolekty” pragnie przypomnieć wielki dar miłosierdzia. Na przykład w okresie Wielkiego Postu modlimy się, mówiąc: „Boże, źródło wszelkiego miłosierdzia i dobroci, Ty nam wskazałeś jako lekarstwo na grzechy post, modlitwę i jałmużnę, przyjmij nasze pokorne przyznanie się do przewinień, które obciążają nasze sumienia, i podźwignij nas w swoim miłosierdziu” (Mszał Rzymski, III Niedziela Wielkiego Postu). Następnie jesteśmy zanurzeni w wielkiej modlitwie eucharystycznej z prefacją, która głosi: „W swoim miłosierdziu tak świat umiłowalesz, że zesłałeś nam jako Odkupiciela Twojego Syna. On stał się podobny do nas we wszystkim oprócz grzechu” (tamże, VII Niedziela Okresu Zwykłego). Czwarta Modlitwa eucharystyczna jest także hymnem na cześć miłosierdzia Bożego: „W miłosierdziu swoim pospieszyłeś z pomocą wszystkim ludziom, by Ciebie szukali i znaleźli”. „Prosimy Cię, zmiłuj się nad nami wszystkimi” (tamże, II Modlitwa Eucharystyczna), to nagła prośba, jaką wypowiada kapłan w modlitwie eucharystycznej, aby błagać o uczestnictwo w życiu wiecznym. Po Modlitwie Pańskiej kapłan kontynuuje modlitwę: „wspomóż nas w swoim miłosierdziu”, prosząc o pokój i wyzwolenie od grzechu. A przed znakiem pokoju, wymienianym jako wyraz braterstwa i wzajemnej miłości w świetle otrzymanego przebaczenia, modli się znowu: „nie zważaj na grzechy nasze, lecz na wiarę swojego Kościoła” (tamże, obrzędy Komunii). Poprzez te słowa, z pokorną ufnością prosimy o dar jedności i pokoju dla Świętej Matki Kościoła. Celebracja miłosierdzia osiąga swój szczyt w Ofierze Eucharystycznej, pamiętając paschalnego misterium Chrystusa, z którego wypływa zbawienie dla każdego człowieka, dla historii i dla całego świata. Krótko mówiąc, każdy moment celebracji eucharystycznej odwołuje się do Bożego miłosierdzia.

W całym życiu sakramentalnym otrzymujemy miłosierdzie w obfitości. Nie bez znaczenia jest fakt, że Kościół chciał wyraźnie odwołać się do miłosierdzia w formule dwóch sakramentów, nazywanych sakramentami „uzdrowienia”, to znaczy: pojednania i namaszczenia chorych. Formuła rozgrzeszenia mówi: „Bóg, Ojciec miłosierdzia, który pojednał świat ze sobą przez śmierć i zmartwychwstanie swojego Syna i zesłał Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów, niech ci udzieli przebaczenia i pokoju przez posługę Kościoła” (Obrzędy pokuty, n. 46), zaś w formule namaszczenia mówi się: „Przez to święte namaszczenie niech Pan w swoim nieskończonym miłosierdziu wspomóż cię łaską Ducha Świętego” (Sakramenty chorych, obrzędy i duszpasterstwo, n. 99). Zatem w modlitwie Kościoła odniesienie do miłosierdzia nie jest jedynie poučeniem, ale jest wysoce performatywne/sprawcze/skuteczne, to znaczy, że gdy wypowiadamy je z wiarą, jest nam ono udzielane. Kiedy je wyznajemy jako żywe

i realne, rzeczywiście nas przemienia. Jest to zasadnicza treść naszej wiary, którą musimy zachować w całej swej oryginalności: przed objawieniem o grzechu mamy objawienie miłości, z jaką Bóg stworzył świat i ludzi. Miłość jest pierwszym aktem, poprzez który Bóg daje siebie poznać i wychodzi nam na spotkanie. Niech zatem nasze serce będzie otwarte na ufność, że jesteśmy miłowani przez Boga. Jego miłość zawsze nas uprzedza, towarzyszy nam i pozostaje przy nas, pomimo naszego grzechu.

6. W tym kontekście nabiera szczególnego znaczenia również słuchanie Słowa Bożego. W każdą niedzielę Słowo Boże jest głoszone we wspólnocie chrześcijańskiej, aby dzień Pański był rozjaśniony światłem, które promieniuje z tajemnicy paschalnej (por. SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja Sacrosanctum Concilium, 106). W celebracji eucharystycznej możemy być świadkami prawdziwego dialogu między Bogiem a Jego ludem. W proklamacji czytań biblijnych ponownie bowiem przeżywamy historię naszego zbawienia poprzez nieustanne dzieło miłosierdzia, które zostało ogłoszone. Bóg także dziś z nami rozmawia jak z przyjaciółmi, „przestaje z nami” (SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja dogmatyczna, Dei verbum, 2), aby nam towarzyszyć i ukazać nam drogę życia. Jego Słowo staje się wyrazicielem naszych potrzeb i trosk oraz owocną odpowiedzią, abyśmy mogli konkretnie doświadczyć Jego bliskości. Jak ważna staje się homilia, w której „prawda idzie w parze z pięknem i dobrem” (Adhort. ap. Evangelii gaudium, 142), wywołując drżenie serca wierzących w obliczu wspaniałości miłosierdzia! Bardzo polecam przygotowywanie homilii i troskę o kaznodziejstwo. Będzie ono tym bardziej owocne, im bardziej kapłan doświadczy na sobie miłosiemej dobroci Pana. Przekazywanie pewności, że Bóg nas kocha, nie jest ówczesnym retorycznym, ale warunkiem wiarygodności samego kapłaństwa. Życie miłosierdzia jest zatem najlepszą drogą, by stało się ono prawdziwym głosem pocieszenia i nawrócenia w życiu duszpasterskim. Homilia, podobnie jak katecheza, muszą być zawsze wspierane tym pulsującym sercem życia chrześcijańskiego.

7. Biblia jest wspaniałą relacją opowiadającą o cudach miłosierdzia Bożego. Każda karta przepojona jest miłością Ojca, który od stworzenia chciał odcisnąć we wszechświecie znaki swojej miłości. Duch Święty, przez słowa proroków i pisma mądrościowe, ukształtował historię Izraela we wdzięczności za czułość i bliskość Boga, pomimo niewierności ludu. Życie Jezusa i Jego nauczanie w decydujący sposób naznaczyły historię wspólnoty chrześcijańskiej, która zrozumiała, że na podstawie nakazu Chrystusa, jej misją jest być stałym narzędziem Jego miłosierdzia i przebaczenia (J 20,23). Poprzez Pismo Święte, ożywiane wiarą Kościoła, Pan nadal mówi do swojej Oblubienicy i wskazuje jej drogi do przebycia, aby Ewangelia zbawienia dotarła do wszystkich. Jest moim gorącym pragnieniem, aby Słowo Boże było coraz bardziej czczone, znane i upowszechnione, aby poprzez nie można było lepiej zrozumieć tajemnicę miłości, która wypływa z tego źródła miłosierdzia. Przypomina o tym wyrażnie Apostoł: „Wszelkie Pismo od Boga natchnione [jest] i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do kształcenia w sprawiedliwości” (2 Tm 3,16).

Byłoby właściwe, aby każda wspólnota w jedną niedzielę roku liturgicznego mogła ponownie zaangażowanie w rozpowszechnianie, poznanie i pogłębioną znajomość Pisma Świętego: jedna niedziela

w całości poświęcona Słowu Bożemu, aby zrozumieć niewyczerpalne bogactwo pochodzące z tego nieustannego dialogu między Bogiem a jego ludem. Niech nie zabraknie kreatywności, aby wzbogacić to wydarzenie inicjatywami, które zachęcają wierzących, by byli żywymi narzędziami rozpowszechniania Słowa. Z pewnością wśród tych inicjatyw znajduje się szersze upowszechnienie lectio divina, aby w modlitewnej lekturze świętego tekstu życie duchowe znalazło wsparcie i rozwój. Lectio divina na tematy miłosierdzia pozwoli namacalnie przekonać się, jak bardzo płodny jest święty tekst, czytany w świetle całej tradycji duchowej Kościoła, co musi skutkować konkretnymi czynami i dziełami miłosierdzia (por. BENEDYKT XVI, Adhort. ap. Verbum Domini, 86-87).

8. Celebracja miłosierdzia odbywa się w sposób zupełnie szczególny w Sakramencie Pojednania. Odczuwamy wtedy uścisk Ojca, który wychodzi nam na spotkanie, aby przywrócić nam łaskę bycia na nowo Jego dziećmi. Jesteśmy grzesznikami i niesiemy ze sobą ciężar sprzeczności między tym, co chcielibyśmy uczynić, a tym, co rzeczywiście czynimy (por. Rz 7, 14-21). Jednakże łaska zawsze nas poprzedza i przybiera oblicze miłosierdzia, które staje się skuteczne w pojednaniu i przebaczeniu. Bóg sprawia, że rozumiemy Jego ogromną miłość właśnie w obliczu naszej grzeszności. Łaska jest silniejsza i przewyższa wszelkie możliwe opory, bo miłość wszystko zwycięża (por. 1 Kor 13,7).

W Sakramencie Przebaczenia Bóg ukazuje drogę nawrócenia do Niego i zachęca do ponownego doświadczenia Jego bliskości. Jest to przebaczenie, które można zyskać przede wszystkim zaczynając żyć miłością. Przypomina o tym także apostoł Piotr, gdy pisze, że „miłość zakrywa wiele grzechów” (1 P 4, 8). Tylko Bóg przebacza grzechy, ale żąda również od nas, byśmy byli gotowi do przebaczenia ich innym, tak jak On przebacza je nam: „Przebac nam nasze winy, jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawiniли” (Mt 6,12). Jakie to smutne, gdy pozostajemy zamknięci w sobie i nie jesteśmy zdolni do wybaczenia! Przeważa uraza, złość, zemsta, czyniąc życie nieszczęśliwym i niweczając radosne zaangażowanie na rzecz miłosierdzia.

9. Doświadczeniem łaski, jakie przeżył Kościół z taką skutecznością w Roku Jubileuszowym, była z pewnością postać misjonarzy miłosierdzia. Ich praca duszpasterska miała na celu jasne ukazanie, że Bóg nie stawia żadnej granicy tym, którzy szukają Go ze skruszonym sercem, bo wychodzi wszystkim na spotkanie jako Ojciec. Otrzymałem wiele świadectw radości z powodu ponownego spotkania z Panem w sakramencie spowiedzi. Nie traćmy szansy przeżywania wiary także jako doświadczenia pojednania. „Pojednajcie się z Bogiem” (2 Kor 5,20), to zachęta, jaką także dziś Apostoł kieruje do każdego wierzącego, aby odkrył potęgę miłości, która czyni „nowym stworzeniem” (2 Kor 5,17).

Wyrażam moją wdzięczność każdemu misjonarzowi miłosierdzia za tę ceną posługę ofiarowaną po to, aby uczynić skuteczną łaskę przebaczenia. Jednakże ta nadzwyczajna postać nie kończy się wraz z zamknięciem Drzwi Świętych. Pragnę bowiem, aby jeszcze trwała, aż do odwołania, jako konkretny znak, że łaska Jubileuszu nadal w różnych częściach świata jest żywa i skuteczna. Opiekę nad misjonarzami miłosierdzia w tym okresie sprawować będzie Papieska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji jako znak bezpośredniego wyrazu mojej troski i bliskości oraz znalezienie najbardziej odpowiednich form wypełniania tej cennej posługi.

10. Ponawiam zachętę do kapłanów, aby z wielką starannością przygotowywali się do posługi spowiedzi, która jest prawdziwą misją kapłańską. Szczerze wam dziękuję za waszą służbę i proszę, byście byli otwartymi na wszystkich; świadkami ojcowskiej czułości, mimo powagi grzechu; gorliwymi w pomaganiu w refleksji nad popełnionym złem; jasnymi w przedstawianiu zasad moralnych; gotowymi do towarzyszenia wiernym w procesie pokutnym, cierpliwie dotrzymując im kroku; dalekowzrocznymi w rozeznaniu każdego poszczególnego przypadku; szczerymi w udzielaniu Bożego przebaczenia. Podobnie jak Jezus w obliczu kobiety cudzołożnej postanowił milczeć, aby ocalić ją od kary śmierci, tak i kapłan w konfesjonale niech będzie wielkoduszny sercem, wiedząc, że każdy penitent przypomina mu o jego osobistej kondycji: grzesznika, ale szafarza miłosierdzia.

11. Chciałbym, abyśmy wszyscy rozważyli słowa Apostoła, napisane pod koniec jego życia, kiedy wyznawał Tymoteuszowi, że jest pierwszym z grzeszników, dostąpił jednak miłosierdzia (por. 1 Tm 1,16). Jego słowa mają nieodpartą siłę, prowokującą także i nas do zastanowienia się nad naszym życiem i dostrzegania działania miłosierdzia Bożego w zmienianiu, nawracaniu i przekształcaniu naszego serca: „Dzięki składam Temu, który mię przyoblekł mocą, Chrystusowi Jezusowi, naszemu Panu, że uznał mnie za godnego wiary, skoro przeznaczył do posługi mnie, ongiś bluźniercę, prześladowcę i oszczercę. Dostałem jednak miłosierdzia” (1 Tm 1,12-13).

Przywołujmy zatem z nieustannie nową pasją duszpasterską słowa Apostoła: „Bóg pojednał nas z sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania” (2 Kor 5, 18). My sami jako pierwsi otrzymaliśmy przebaczenie z myślą o tej posłudze; staliśmy się osobiście świadkami powszechności przebaczenia. Nie ma takiego prawa czy przykazania, które mogłoby przeszkodzić Bogu we wzięciu ponownie w ramiona syna, który powraca do Niego, uznając swój błąd, ale i postanawiając, że zaczyna od nowa. Zatrzymanie się jedynie na prawie byłoby równoznaczne ze zniweczeniem wiary i Bożego miłosierdzia. Prawo, którego celem jest miłość (por. 1 Tm 1,5), ma wartość propedeutyczną (por. Gal 3, 24). Jednakże chrześcijanin jest powołany do życia nowością Ewangelii, prawem „Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie” (Rz 8, 2). W najbardziej nawet skomplikowanych przypadkach, gdy mamy pokusę, by dać pierwszeństwo sprawiedliwości, wywodzącej się jedynie z norm, trzeba wierzyć w moc, która wypływa z łaski Bożej.

My spowiednicy mamy doświadczenie wielu nawróceń, które dokonują się na naszych oczach. Odczuwamy zatem odpowiedzialność za gesty i słowa, które mogą dotrzeć do głębi serca penitenta, aby odkrył bliskość i czułość przebaczonego Ojca. Nie niweczmy tych chwil zachowaniami, które mogłyby być sprzeczne z doświadczeniem upragnionego miłosierdzia. Pomagajmy raczej w rozjaśnieniu przestrzeni osobistego sumienia nieskończoną miłością Boga (1 J 3, 20).

Sakrament Pojednania musi ponownie odnaleźć swoje centralne miejsce w życiu chrześcijańskim. Dlatego potrzebni są kapłani, którzy poświęcają swoje życie „posłudze jednania” (2 Kor 5, 18), tak aby wszyscy mieli możliwość doświadczenia wyzwalającej mocy przebaczenia, jako że nikomu szczerze skruszonemu nie zabrania się dostępu do miłości Ojca, który czeka jego powrotu.

Sprzyjającą okazją może być przeprowadzanie inicjatywy „24 godziny dla Pana” przed czwartą niedzielą Wielkiego Postu, która jest już dobrze przyjmowana w diecezjach i jest przekonującym zaproszeniem duszpasterskim do głębokiego przeżycia sakramentu spowiedzi.

12. Z powodu tego wymagania, aby żadna przeszkoda nie stała pomiędzy prośbą o pojednanie a Bożym przebaczeniem, udzielam od tej pory wszystkim kapłanom, na mocy ich posługi, władzy rozgrzeszania osób, które popełniły grzech aborcji. To, czego udzieliłem w sposób ograniczony na okres jubileuszu (por. List, na mocy którego udziela się odpustu z okazji Jubileuszu Miłosierdzia, 1 września 2015) zostaje obecnie przedłużone w czasie, niezależnie od jakichkolwiek przeciwnych rozporządzeń. Chciałbym podkreślić z całą mocą, że aborcja jest grzechem ciężkim, ponieważ kładzie kres niewinnemu życiu. Jednakże z równą siłą mogę i muszę stwierdzić, że nie ma żadnego grzechu, którego nie mogłoby objąć i zniszczyć Boże miłosierdzie, gdy znajduje serce skruszone, które prosi o pojednanie się z Ojcem. Niech więc każdy kapłan stanie się przewodnikiem, wsparciem i pociechą, towarzysząc penitentom na tej drodze specjalnego pojednania.

W Roku Jubileuszu zgodziłem się, aby wierni z różnych powodów uczęszczający do kościołów, w których odprawiają kapłani Bractwa Świętego Piusa X, mogli ważnie i zgodnie z prawem otrzymać sakramentalne odpuszczenie grzechów (por. tamże). Dla duszpasterskiego dobra tych wiernych i ufając w dobrą wolę ich kapłanów, aby można było odzyskać, z Bożą pomocą, pełną jedność w Kościele katolickim, mocą mojej własnej decyzji postanawiam przedłużyć tę możliwość poza okres jubileuszowy, aż do wydania nowych postanowień w tej sprawie, aby nikomu nigdy nie zabrakło sakramentalnego znaku pojednania poprzez przebaczenie Kościoła.

13. Miłosierdzie ma również oblicze pocieszenia. „Pocieszcie, pocieszcie mój lud!” (Iz 40, 1), to serdeczne słowa, jakie prorok pozwala usłyszeć także dzisiaj, aby do tych, którzy cierpią i są pogrążeni w bólu mogły dotrzeć słowa nadziei. Nigdy nie pozwólmy się okraść z nadziei płynącej z wiary w zmartwychwstałego Pana. To prawda, że często jesteśmy wystawieni na ciężką próbę, ale nigdy nie może zabraknąć pewności, że Pan nas kocha. Jego miłosierdzie wyraża się także w bliskości, czułości i wsparciu, które wielu braci i sióstr może zaoferować, kiedy przychodzą dni smutku i nieszczęścia. Ocieranie też to konkretne działania, przełamujące krąg samotności, w którym często jesteśmy zamknięci.

Wszyscy potrzebujemy pocieszenia, ponieważ nikt nie jest wolny od cierpienia, bólu i niezrozumienia. Ile bólu może spowodować gorzkie słowo będące owocem wrogości, zazdrości i złości! Ile cierpienia wywołuje doświadczenie zdrady, przemocy i opuszczenia; ileż goryczy w obliczu śmierci osób bliskich! Jednak Bóg nigdy nie jest daleko, gdy przeżywamy te tragedie. Słowo dodające otuchy, uścisk sprawiający, że czujesz się zrozumiany, czułość pozwalająca dostrzec miłość, modlitwa, pozwalająca być silniejszym... – wszystko to jest wyrazem bliskości Boga poprzez pocieszenie ze strony braci.

Czasami także wielką pomocą może być milczenie; bo nieraz brakuje słów, aby odpowiedzieć na pytania osób cierpiących. Jednakże brak słowa można zastąpić współczuciem kogoś, kto jest obecny, bliski, kocha i wyciąga rękę. To nieprawda, że milczenie jest aktem poddania się, wręcz przeciwnie, jest to chwila

siły i miłości. Również milczenie należy do naszego języka pocieszenia, ponieważ zamienia się w praktyczne dzieło dzielenia się i uczestnictwa w cierpieniu brata.

14. W szczególnym czasie, takim jak nasz, który pośród wielu kryzysów jest również świadkiem kryzysu rodziny, jest ważne, by do naszych rodzin dotarło słowo pocieszającej siły. Dar małżeństwa jest wielkim powołaniem, na które trzeba, dzięki łasce Chrystusa, odpowiedzieć miłością wielkoduszną, wierną i cierpliwą. Piękno rodziny trwa niezmiennie, pomimo wielu ciemności i propozycji alternatywnych: „Radość miłości przeżywana w rodzinach jest także radością Kościoła” (Adhort. ap. Amoris laetitia, 1). Droga życia, która prowadzi mężczyznę i kobietę do spotkania, zakochania się i przyrzeczenia sobie przed Bogiem wierności na zawsze, jest często przerywana cierpieniem, zdradą i samotnością. Radość z powodu daru dzieci nie jest wolna od obaw rodziców o ich rozwój i edukację, o przyszłość godną tego, by ją aktywnie przeżyć.

Łaska sakramentu małżeństwa nie tylko wzmacnia rodzinę, aby była uprzywilejowanym miejscem, w którym można żyć miłosierdziem, lecz zobowiązuje wspólnotę chrześcijańską i całą działalność duszpasterską do tego, by wyraźniej ukazywały wielką wartość konstruktywną rodziny. Jednakże ten Rok Jubileuszowy nie może sprawić, że tracimy z pola widzenia złożoność obecnej sytuacji rodzin. Doświadczenie miłosierdzia czyni nas zdolnymi do spoglądania na wszystkie ludzkie trudności w postawie miłości Boga, który niestrudzenie akceptuje i towarzyszy (por. tamże, 291-300).

Nie możemy zapominać, że każdy niesie ze sobą bogactwo i ciężar własnej historii, która odróżnia go od innej osoby. Nasze życie, z jego radościami i smutkami, jest czymś wyjątkowym i niepowtarzalnym, upływającym pod miłosiernym spojrzeniem Boga. Wymaga to przede wszystkim ze strony kapłana, uważnego, głębokiego i dalekowzrocznego rozeznania duchowego, aby każdy – nikogo nie wykluczając, w każdej sytuacji życiowej – mógł się poczuć konkretnie przyjęty przez Boga, mógł aktywnie uczestniczyć w życiu wspólnoty i być włączonym do tego Ludu Bożego, który niestrudzenie podąża ku pełni królestwa Bożego, królestwa sprawiedliwości, miłości, przebaczenia i miłosierdzia.

15. Szczególne znaczenie ma chwila śmierci. Kościół zawsze przeżywał to dramatyczne przejście w świetle zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, który otworzył drogę dla pewności przyszłego życia. Musimy podjąć wielkie wyzwanie, zwłaszcza we współczesnej kulturze, która często ma skłonność do banalizowania śmierci do tego stopnia, że staje się ona zwykłą fikcją, lub do ukrywania jej. Ze śmiercią trzeba się natomiast zmierzyć i przygotować do niej jako do przejścia bolesnego i nieuniknionego, ale pełnego sensu: tego ostatecznego aktu miłości wobec osób, które opuszczamy oraz wobec Boga, na którego spotkanie idziemy. We wszystkich religiach chwili śmierci, podobnie jak narodzinom, towarzyszy obecność religijna. Przeżywamy doświadczenie pogrzebu jako pełną nadziei modlitwę za duszę zmarłego i dawanie pocieszenia tym, którzy cierpią z powodu rozłąki z ukochaną osobą.

Jestem przekonany, że w działaniu duszpasterskim ożywianym żywą wiarą musimy pozwolić namacalnie odczuć, jak bardzo znaki liturgiczne i nasze modlitwy są wyrazem miłosierdzia Pana. To On sam daje słowa nadziei, bo nic i nikt nie może nas oddzielić od Jego miłości (por. Rz 8, 35). Dzielenie tego momentu przez



kapłana jest ważnym towarzyszeniem, ponieważ pozwala przeżywać bliskość wspólnoty chrześcijańskiej w chwili słabości, samotności, niepewności i płaczu.

16. Jubileusz dobiega końca i zamykają się Drzwi Święte. Jednak drzwi miłosierdzia naszego serca są zawsze szeroko otwarte. Dowiedzieliśmy się, że Bóg pochyla się nad nami (por. Oz 11, 4), abyśmy i my mogli naśladować Go, pochylając się nad braćmi. Tęsknota wielu, aby powrócić do domu Ojca, który czeka na ich przybycie, jest pobudzana również przez szczerych i szczodrych świadków czułości Boga. Drzwi Święte, które przeszliśmy w tym Roku Jubileuszowym, wprowadziły nas na drogę miłości, do której wiernego i radosnego przebywania jesteśmy wezwani każdego dnia. Jest to droga miłosierdzia, która pozwala spotkać wielu braci i siostr wyciągających rękę, aby ktoś mógł ją pochwycić, żeby iść razem.

Pragnienie bycia blisko Chrystusa wymaga, by stać się bliżnim wobec braci, gdyż nic nie jest bardziej miłe Ojcu od konkretnego znaku miłosierdzia. Miłosierdzie z samej swej natury staje się widzialne i namacalne w konkretnym i dynamicznym działaniu. Gdy ktoś raz go doświadczy w jego prawdzie, to już się nie cofa: stale wzrasta ono i przemienia życie. Jest to prawdziwe nowe stworzenie, które tworzy nowe serce, zdolne do miłości w sposób pełny i oczyszcza oczy, aby rozpoznały najbardziej ukryte potrzeby. Jakże prawdziwe są słowa, którymi modli się Kościół w Wigilię Paschalną po przeczytaniu opisu stworzenia: „Boże, Ty w przedziwny sposób stworzyłeś człowieka i w jeszcze cudowniejszy sposób go odkupiłeś” (Mszał Rzymski, Wigilia Paschalna, modlitwa po pierwszym czytaniu).

Miłosierdzie odnawia i dokonuje odkupienia, ponieważ jest to spotkanie dwóch serc: serca Bożego, które wychodzi na spotkanie serca człowieka. To drugie się rozpala, a to pierwsze je uzdrawia: serce z kamienia przekształca się w serce z ciała (por. Ez 36,26), zdolne do kochania pomimo swego grzechu. Tutaj człowiek dostrzega, że jest naprawdę „nowym stworzeniem” (por. Ga 6,15): jestem kochany, więc jestem; otrzymałem przebaczenie, a więc odradzam się do nowego życia; doświadczyłem miłosierdzia, a zatem staję się narzędziem miłosierdzia.

17. W czasie Roku Świętego, szczególnie w „piątce miłosierdzia”, mogłem namacalnie przekonać się, jak wiele jest w świecie dobra. Często nie jest ono znane, ponieważ dokonuje się codziennie w sposób dyskretny i cichy. Nawet jeśli się o nich nie informuje, to jednak istnieją wiele konkretnych znaków dobroci i czułości wobec najmniejszych i najbardziej bezbronych, najbardziej samotnych i opuszczonych. Naprawdę istnieją bohaterowie miłości, którzy sprawiają, że ubogim i nieszczęśliwym nie brakuje solidarności. Dziękujemy Panu za te cenne dary, które zachęcają do odkrywania radości stawania się bliżnim w obliczu słabości zranionego rodzaju ludzkiego. Myślę z wdzięcznością o wielu wolontariuszach, którzy codziennie oddają swój czas, aby swoim poświęceniem ukazać obecność i bliskość Boga. Ich służba jest prawdziwym dziełem miłosierdzia, które pomaga wielu ludziom zbliżyć się do Kościoła.

18. Nadszedł czas, aby zrobić miejsce wyobraźni miłosierdzia, aby stworzyć wiele nowych dzieł będących owocem łaski. Kościół potrzebuje dziś opowiedzenia tych „wielu innych znaków”, które Jezus uczynił, a których „nie zapisano” (J 20,30), aby były wymownym wyrazem owocności miłości Chrystusa i wspólnoty, która Nim żyje. Minęło już ponad dwa tysiące lat, ale dzieła miłosierdzia nadal uwidaczniają dobru Boga.

Także dzisiaj całe populacje cierpią z powodu głodu i pragnienia, a ile niepokoju budzą obrazy dzieci, które nie mają nic do jedzenia. Rzesze ludzi nadal migrują z jednego kraju do drugiego w poszukiwaniu pożywienia, pracy, domu i pokoju. Choroba, w różnych formach, jest nieustannym powodem cierpienia, wymagającym pomocy, pocieszenia i wsparcia. Więzienia są miejscami, w których często do kary ograniczenia wolności dochodzą nieraz poważne niedogodności z powodu nieludzkich warunków życia. Nadal bardzo rozpowszechniony jest analfabetyzm, który uniemożliwia dzieciom kształcenie się, narażając je na nowe formy niewolnictwa. Kultura skrajnego indywidualizmu, zwłaszcza na Zachodzie, prowadzi do utraty poczucia solidarności i odpowiedzialności za innych. Sam Bóg pozostaje dla wielu obcy, a to stanowi największą biedę i największą przeszkodę w uznaniu nienaruszalnej godności ludzkiego życia.

Reasumując, uczynki miłosierdzia względem ciała i względem duszy stanowią po dziś dzień sprawdzian wielkiego i pozytywnego wpływu miłosierdzia jako wartości społecznej. Pobudza ono bowiem do zakasania rękawów, aby przywrócić godność milionom ludzi, którzy są naszymi braćmi i siostrami powołanymi wraz z nami, by budować „miasto godne zaufania” (Enc. Lumen fidei, 50).

19. W trakcie tego Roku Świętego uczyniono wiele konkretnych znaków miłosierdzia. Wspólnoty, rodziny i poszczególni wierni odkryli na nowo radość dzielenia się i piękno solidarności. To jednak nie wystarczy. Świat nadal rodzi nowe formy ubóstwa duchowego i materialnego, które podważają godność osoby. Dlatego właśnie Kościół musi być zawsze czujny i gotowy do odkrywania nowych uczynków miłosierdzia i wypełniania ich z wielkodusznością i entuzjazmem.

Dołóżmy zatem wszelkich starań, aby nadać konkretnej postaci miłości a jednocześnie pomysłowości dziełom miłosierdzia. Posiada ono działanie integrujące, dlatego ma tendencję do rozprzestrzeniania się lotem błyskawicy i nie zna granic. Właśnie w tym sensie jesteśmy wezwani do nadania nowego oblicza uczynom miłosierdzia, które znamy od zawsze. Miłosierdzie bowiem jest nadmiarem; zawsze idzie dalej, jest twórcze. Jest jak zaczyn, który zakwasza ciasto (por. Mt 13, 33), jak ziarno gorczycy, które staje się drzewem (por. Łk 13, 19).

Wystarczy pomyśleć na przykład o uczynku miłosierdzia wobec ciała: nagich przyodziać (Mt 25,36. 38.43.44). Prowadzi nas ono do początków, do ogrodu Eden, kiedy Adam i Ewa odkryli, że są nady i, czując że zbliża się Pan, byli zawstydzeni i ukryli się (por. Rdz 3, 7-8). Wiemy, że Pan ich ukarał; a jednak „sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich” (Rdz 3, 21). Wstyd został przezwyciężony a godność przywrócona.

Skierujmy nasz wzrok także na Jezusa na Golgocie. Syn Boży na krzyżu jest nagi; o Jego tunikę rzucono los i została zabrana przez żołnierzy (J 19, 23-24); On nie ma już nic. Na krzyżu w sposób skrajny ujawnia się dzielenie się Jezusa z tymi, którzy utracili godność, gdyż zostali pozabawieni tego, co konieczne. Tak, jak Kościół jest powołany, aby być „tuniką Chrystusa” (por. św. CYPRIAN, O jedności Kościoła, 7), żeby przyodziać swojego Pana, tak też jest zobowiązany do solidarności z nagimi ziemi, aby odzyskali godność, z której zostali огоłoceni. Dlatego słowa: „Byłem nagi, a przyodzialiście Mnie” (Mt 25,36) zobowiązują do nieodwracania wzroku od nowych form ubóstwa i marginalizacji, które uniemożliwiają ludziom godne życie.

Brak pracy i nieotrzymywanie godziwej pensji; niemożliwość posiadania mieszkania czy ziemi, na której można by zamieszkać; doznawanie dyskryminacji z powodu swojej wiary, rasy, statusu społecznego... – te i wiele innych sytuacji wymierzonych jest w godność osoby, na które miłosierne działania chrześcijan odpowiadają przede wszystkim przez czujność i solidarność. Jakże wiele jest dziś sytuacji, w których możemy przywrócić ludziom godność i pozwolić im na ludzkie życie! Wystarczy pomyśleć o tak wielu dzieciach, które doznają różnego rodzaju przemocy ograbiającej ich z radości życia. Ich smutne i zagubione twarze są trwale obecne w moich myślach. Domagają się naszej pomocy w wyzwoleniu z niewoli współczesnego świata. Te dzieci są jutrzejszą młodzieżą. Jak je przygotowujemy do godnego i odpowiedzialnego życia? Z jaką nadzieją mogą stawić czoło swojej teraźniejszości i przyszłości?

Spoleczny charakter miłosierdzia wymaga, aby nie pozostawać biernymi i odpędzić obojętności i hipokryzję, aby plany i projekty nie pozostały martwą literą. Duch Święty pomoże nam być zawsze gotowymi do skutecznego i bezinteresownego wniesienia naszego wkładu, aby sprawiedliwość i godne życie nie pozostawały okolicznościowymi słowami, ale były konkretnym zaangażowaniem osób, które chcą być świadkami obecności królestwa Bożego.

20. Jesteśmy powołani, aby rozwijać kulturę miłosierdzia w oparciu o odkrycie spotkania z innymi: kulturę, w której nikt nie patrzy na innych obojętnie lub odwraca wzrok, gdy widzi cierpienie innych. Uczynki miłosierdzia są „rękodziełem”: żaden z nich nie jest taki sam jak inny; nasze ręce mogą je kształtować na tysiąc sposobów i chociaż inspirowane jest jeden Bóg i jest jedna „materia”, z której są wykonane, czyli samo miłosierdzie, to każdy nabywa odrębną formę.

Uczynki miłosierdzia dotyczą w istocie całego życia człowieka. Dlatego możemy stworzyć prawdziwą rewolucję kulturalną, rozpoczynając właśnie od prostoty czynów, które mogą ogarnąć ciało i ducha, czyli życie ludzi. Jest to zaangażowanie, które wspólnota chrześcijańska może uczynić własnym, będąc świadomą, że Słowo Pana zawsze wzywa ją do porzucenia obojętności i indywidualizmu, w których chcielibyśmy się zamknąć, by prowadzić życie wygodnie i bezproblemowe. „Ubogich zawsze macie u siebie” (J 12,8), mówi Jezus do swoich uczniów. Nie ma usprawiedliwienia, które mogłoby usprawiedliwić wykręcanie się, kiedy wiemy, że On utożsamia się z każdym z nich.

Kultura miłosierdzia kształtuje się w wytrwałej modlitwie, w posłusznej otwartości na działanie Ducha Świętego, w znajomości życia świętych i konkretnej bliskości z ubogimi. Jest to naglące wezwanie, aby nie było nieporozumień co do tego, że trzeba koniecznie się zaangażować. Pokusę uprawiania „teorii miłosierdzia” przezwyciężają się o tyle, o ile staje się ono codziennym przeżywaniem współuczestnictwa i dzielenia się. Z drugiej strony, nigdy nie powinniśmy zapominać słów, jakimi apostoł Paweł po swym nawróceniu, opowiadając o swoim spotkaniu z Piotrem, Jakubem i Janem, podkreśla istotny aspekt swojej misji i całego życia chrześcijańskiego: „byliśmy pamiętali o ubogich, co też gorliwie starałem się czynić” (Ga 2,10). Nie możemy zapominać o ubogich: jest to zachęta bardziej niż kiedykolwiek aktualna, która narzuca się swoją ewangeliczną oczywistością.

21. Doświadczenie Jubileuszu odciska w nas słowa apostoła Piotra: „wy, którzyście kiedyś nie dostąpili miłosierdzia, [...] teraz doznaliście owego miłosierdzia” (1 P 2,10). Nie zachowujemy zazdrośnie dla siebie tego, co otrzymaliśmy; potrafimy się tym dzielić z cierpiącymi braćmi, aby podtrzymywała ich moc miłosierdzia Ojca. Niech nasze wspólnoty otwierają się na docieranie do osób mieszkających na ich terenie, aby do wszystkich trafiła czułość Boga poprzez świadectwo wierzących.

Jest to czas miłosierdzia. Każdy dzień naszej pielgrzymki naznaczony jest obecnością Boga, który prowadzi nasze kroki mocą łaski, którą Duch Święty wzbudza w sercu, aby je ukształtował i uczynił zdolnym do kochania. Jest to czas miłosierdzia dla wszystkich i dla każdego, aby nikt nie mógł myśleć, że nie dla niego jest bliskość Boga i moc Jego czułości. Jest to czas miłosierdzia dla osób słabych i bezbronnych, oddalonych i samotnych, aby mogły natrafić na obecność braci i siostr, którzy wesprą ich w potrzebie. Jest to czas miłosierdzia dla ubogich, aby odczuli na sobie pełne szacunku i uważne spojrzenie osób, które przezwyciężywszy obojętność, odkrywają to, co w życiu istotne. Jest to czas miłosierdzia dla każdego grzesznika, aby niestrudzenie prosił o przebaczenie i poczuł rękę Ojca, który zawsze wita i przytula do siebie.

W świetle „Jubileuszu osób wykluczonych społecznie”, kiedy we wszystkich katedrach i sanktuariach na świecie zamykane były Drzwi Miłosierdzia, zdaliśmy sobie sprawę, że jako dalszy konkretny znak tego Nadzwyczajnego Roku Świętego powinniśmy obchodzić w całym Kościele, z okazji XXXIII Niedzieli Zwykłej, Światowy Dzień Ubogich. Będzie to najbardziej godne przygotowanie do przeżycia uroczystości naszego Pana Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, który utożsamiał się z maluczkimi i ubogimi, a osądził nas z uczynków miłosierdzia (por. Mt 25, 31-46). Będzie to dzień, który pomoże wspólnotom i każdemu ochrzczonemu w refleksji nad tym, że ubóstwo znajduje się w samym centrum Ewangelii oraz nad faktem, że dopóki Łazarz leży u drzwi naszego domu (por. Łk 16,19-21), nie może być sprawiedliwości ani też pokoju społecznego. Ten dzień będzie również autentyczną formą nowej ewangelizacji (por. Mt 11,5), przy pomocy której trzeba odnowić oblicze Kościoła w jego odwiecznym dziele nawrócenia duszpasterkiego, aby być świadkiem miłosierdzia.

22. Spoglądają na nas zawsze miłosierne oczy Najświętszej Matki Boga. Ona jest pierwszą, która toruje drogę i towarzyszy nam w dawaniu świadectwa miłości. Matka Miłosierdzia gromadzi wszystkich pod osłoną swego płaszcza, jak często przedstawiała Ją sztuka. Ufamy Jej macierzyńskiej pomocy i idziemy za Jej odwieczną wskazówką, by patrzeć na Jezusa, który jest promiennym obliczem Bożego miłosierdzia.

W Rzymie, u Świętego Piotra, dnia 20 listopada, w Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, w Roku Pańskim 2016, czwartym pontyfikatu.

Franciszek



# Zaczyna się ... Adwent.

## Czas radosnego oczekiwania



**Dla chrześcijan właśnie rozpoczyna się Adwent. Co właściwie oznacza Adwent dla ludzi wierzących? Wbrew temu, co sądzi wiele osób, Adwent to nie pokuta. – To czas radosnego oczekiwania – mówi ksiądz Franciszek Longchamps de Berier, duszpasterz prawników Archidiecezji Warszawskiej.**

### Czym w ogóle jest Adwent?

To czas duchowego przygotowania i radosnego oczekiwania na Boże Narodzenie. Dość krótki – tylko trochę ponad trzy tygodnie, wyznaczony czterema niedzielami, które poprzedzają Święta. Słowo „Adwent” znaczy przyjsie. Przyjsie Jezusa Chrystusa. Tak, przychodzi już w Adwencie.

### Jak to, a Boże Narodzenie?

Zwyczajnie – jak w życiu. Oczekujemy na nasz ślub i już myślą uczestniczymy w uroczystości. Planujemy miejsce, czas, ustalamy weselne menu, układamy listę gości. Jest w tym obecna radość spotkania, które jeszcze przed nami! Cieszy nas myśl o przyszłości – nie tylko myśl. W tej przyszłości już teraz aktywnie uczestniczymy.

### Jakie są tradycje adwentu, wiadomo, że Boże Narodzenie obchodzi się dopiero od czasów Konstantyna? Kiedy wprowadzono Adwent?

Początki praktykowania Adwentu sięgają IV wieku, a więc czasów, kiedy zaczęto obchodzić Boże Narodzenie. Był chyba wtedy krótszy. Obecny, czterotygodniowy obchodzimy od wieku VI. Początkowo Adwent miał raczej charakter pokutny. Wygląda na to, że powstał przez analogię do Wielkiego Postu. Jak przez 40 dni przygotowujemy się do Wielkanocy – na wzór Jezusa, który pościł 40 dni na pustynia, tak Adwent daje nam szansę duchowego przygotowania się do Bożego Narodzenia.

### Dobrze, ale czy jest to coś bardzo ważnego dla katolików? Po co im Adwent?

Nie tylko dla katolików, ale dla wszystkich chrześcijan. Przez Adwent przygotowujemy się do Bożego Narodzenia i przypominamy sobie aż o potrójnym przyjsiu Pana Jezusa.

### Trzy przyjsia?

Łatwiej wskazać dwa. Pierwsze to urodzenie kiedyś w Betlejem. Mesjasz już przyszedł, ale nas przy tym nie było. Jednak liturgia Adwentu pozwala nam uczestniczyć nawet w oczekiwaniu na Mesjasza, bo uobecnia dla każdego z nas wydarzenie sprzed 2000 lat. Drugie przyjsie ma nastąpić na końcu czasów i do niego trzeba się solidnie przygotować.

### Ale gdzie jest trzecie?

Jest i trzecie: przejście Jezusa pośród nas dziś. Adwent ma wyostrzyć naszą wrażliwość na Jezusa przychodzącego teraz. Przez Słowo Boże, przez wydarzenia i przez obecność drugiego człowieka.

### Jaki jest okres trwania Adwentu? Czy liczymy od 1 grudnia, czy od pierwszej niedzieli grudnia? Kiedy się kończy?

Zgodnie z żydowską rachubą czasu uroczystości rozpoczynamy już wieczorem. Ta pierwsza modlitwa danego dnia, czyli właśnie modlitwa w poprzedzający go wieczór, to nieszpory. Uroczystości rozpoczynamy nimi, czyli niedzielę zaczynamy już w sobotę wieczór. Adwent rozpoczynamy więc w sobotę: pierwszymi nieszporami pierwszej niedzieli Adwentu. Kończymy Adwent wtedy, gdy zaczynamy się modlić 24 grudnia, czyli w Wigilię Bożego Narodzenia, pierwszymi nieszporami tej uroczystości.

### Czy powinniśmy w trakcie Adwentu pościć w podobny sposób, co podczas Wielkiego Postu?

Adwent jest czasem radosnego oczekiwania, a nie pokuty. Jednak w czasie przygotowań raczej się nie świętuje. W przeciwnym razie, jak odróżnić przygotowania od samych świąt? Radość Adwentu ma najgłębsze podstawy: spotkanie z Bogiem, odnalezienie sensu życia i sensu codziennych wysiłków, dzielenie się doświadczeniem wiary.

### Czy każdy powinien go przestrzegać?

Każdy kto ceni sobie Boże Narodzenie będzie chciał je dobrze przygotować. Nie tylko choinkę, prezenty, posiłki i wszystko, co zewnętrzne. Trzeba przede wszystkim przygotować samego siebie. A podczas bezpośrednich przygotowań, kiedy z najbliższymi bywamy razem dłużej, niż kiedykolwiek, prawdziwym wyzwaniem staje się nie pokłócić przy okazji świąt. Tak ważne jest więc wyciszenie w Adwencie, przemyślenie, chwila na zatrzymanie w biegu codziennych spraw – może przez udział w rekolekcjach, poranne roraty kogoś dnia...

### Czy spotka mnie jakaś kara za nieprzestrzeganie Adwentu?

Dlaczego o Adwencie myśleć jak o opresji? To wielka duchowa szansa, z której warto skorzystać.

### Ma ksiądz jakieś wskazówki na Adwent?

Adwent to czuwanie, a czuwaniem jest całe nasze życie. Pan Jezus wielokrotnie wzywał do czuwania, jak choćby w przypowieści o pannach mądrych i nieroztropnych. Adwent zachęca, aby przyjrzeć się własnemu czuwaniu: nad językiem, nad tym czego słuchamy, co myślimy o sobie i o innych. Próbujemy o tym rozmawiać z Panem Bogiem. Trzeba znaleźć więcej czasu na modlitwę – na czuwanie serca. A tacy jesteśmy w rzeczywistości, jacy na modlitwie przed Panem Bogiem. Przychodzi moment prawdy o nas – to szansa. Miejmy więc odwagę sprawdzić się i porozmawiajmy z Bogiem o wszystkim, co nas i naszych bliskich dotyczy.

### Dobrze, przebrnąłem przez Adwent, czy coś się zmieniło w moim życiu?

Oto pytanie! Zależy na ile do czuwania się przyłożyłem. Podjęte postanowienia? Bardziej kochać ludzi? Starać się być życzliwszym nie tylko w związku ze Świętami? Okazać dobrą wolę? W ten Adwent można wszystko zmienić w swoim życiu na lepsze tak, aby nam pozostało na dłużej, może na zawsze.





## Intencja różańcowa

od 13.11 do 11.12.2016 r.

**Módlmy się,  
za zmarłych członków  
kół Żywego Różańca  
i za dusze w czyśćcu cierpiące.**

Koła Żywego Różańca przy parafii św. Anny w Wilanowie, zapraszają na spotkania modlitewne w każdą drugą niedzielę miesiąca o godz. 16.00 w kanonii.

Serdecznie zachęcamy młodzież i dzieci do tworzenia Kół Żywego Różańca. Potrzebne informacje i materiały można uzyskać na comiesięcznych spotkaniach Kół. Zapraszamy :)

W każdy pierwszy wtorek miesiąca, zapraszamy rodziców na wspólną modlitwę w intencji dzieci, zwłaszcza tych, które odeszły od Boga i Kościoła na godz. 17.30. Msza św. w intencji rodziców i dzieci odprawiana jest w pierwsze wtorki miesiąca o godz. 18.00.

Serdecznie zapraszamy.

Spotkania Legionu Maryi w naszej parafii św. Anny w Wilanowie mają miejsce w dzwonnicy, w czwartki o godz. 18.00. Serdecznie zapraszamy.

Osoby zainteresowane całkowitym oddaniem się Chrystusowi i dla Chrystusa, z miłości, w Niepokalanym Sercu Maryi według św. Ludwika M. Grignion de Montfort prosimy o kontakt tel. 609 146 445 lub oddani.Maryi@gmail.com

Parafialny Oddział Akcji Katolickiej przy parafii św. Anny w Wilanowie zaprasza na spotkania w terminach podanych w ogłoszeniach duszpasterskich. Bardzo zachęcamy i bardzo zapraszamy do współpracy z nami, ponieważ taka jest potrzeba czasu, takie są oczekiwania Kościoła i naszej parafii.

Przy naszej parafii postaje wspólnota młodzieżowa. Młodzież licealną, studencką i pracującą prosimy o kontakt z ks. Michałem Dubickim.

Chór parafialny „Sanctae Annae” zaprasza wszystkich chętnych, którzy chcieliby dołączyć do naszej śpiewającej wspólnoty na próby, które odbywają się w każdy wtorek w kanonii o godz. 18.30. Serdecznie zapraszamy.

Parafialna Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym wraz ze swoim opiekunem duchownym ks. Robertem zaprasza na uwielbienie Pana, rozważanie Słowa Bożego w każdy piątek od 19.30 do 20.30. Serdecznie zapraszamy.

Wspólnota „Miłosierdzia Bożego i Matki Bożej Miłosiernej” przy parafii św. Anny w Wilanowie, zaprasza na spotkania modlitewne w każdy poniedziałek o godz. 19.00 w dzwonnicy.

Zapraszamy do księgarek parafialnej

**EFFATY**  
która mieści się w prawym  
przedśionku świątyni.



# KĄCIK DLA DZIECI

Autor: **Maciej Lichota**

## ZADANIE:

Rozwiąż test. Litery przy poprawnych odpowiedziach utworzą rozwiązanie.



### 1. W I Niedzielę Adwentu:

- P**  rozpoczyna się Triduum Paschalne  
**A**  rozpoczyna się nowy rok liturgiczny  
**S**  rozpoczyna się nowenna przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego  
**B**  kończy się rok kalendarzowy

### 2. Ile niedziel wchodzi w skład Adwentu?

- R**  trzy  
**D**  cztery  
**P**  pięć  
**A**  siedem

### 3. Jaką uroczystość maryjną Kościół przeżywa co roku podczas trwania Adwentu?

- V**  uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny  
**J**  uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny  
**Z**  uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki  
**O**  uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski

### 4. Jak nazywają się Msze św. wotywno o Matce Bożej odprawiane w Adwencie z reguły o świcie?

- Y**  gregorianki  
**D**  Msze św. koncelebrowane  
**E**  roraty  
**M**  gromnice

### 5. Jaki kolor szat liturgicznych obowiązuje podczas Mszy św., o których mowa powyżej?

- N**  biały  
**T**  czerwony  
**J**  fioletowy  
**H**  różowy

### 6. Kiedy obchodzimy liturgiczne wspomnienie św. Mikołaja?

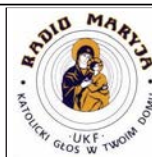
- N**  8 grudnia  
**S**  1 grudnia  
**T**  6 grudnia  
**A**  10 grudnia

### 7. Jak nazywa się III Niedziela Adwentu?

- R**  Niedziela Laetare  
**U**  Niedziela Gaudete  
**C**  Wielka Niedziela  
**A**  Niedziela Palmowa

### 8. Jaki kolor szat liturgicznych obowiązuje w I, II i IV Niedzielę Adwentu?

- S**  fioletowy  
**M**  biały  
**I**  różowy  
**E**  zielony



**Koło Radia Maryja  
serdecznie zaprasza na  
jednodniową  
pielgrzymkę do Torunia**

z okazji Jubileuszowej Roczniczy Radia Maryja.  
Uroczystość odbędzie się w dniu 3 grudnia  
(sobota).  
Wyjazd o godz. 7.00, zapisy w zakrystii po  
każdej Mszy św.

## I Niedziela Adwentu – 27 listopada 2016 r.

- Dziś, w pierwszą niedzielę Adwentu, rozpoczynamy nowy rok liturgiczny. Adwent to czas oczekiwania na przyjście Pana Jezusa, które przeżywamy w liturgii świąt Bożego Narodzenia. Jest to także czas przygotowania na powtórne przyjście Zbawiciela na końcu czasu. Liturgicznym znakiem oczekiwania jest poranna Msza św. zwana Roratami. W naszym kościele Msza św. roratnia odprawiana będzie codziennie o godz. 7.00. Dzieci zapraszamy na godz. 7.00, w każdy poniedziałek, środę i sobotę Adwentu.
- Nabożeństwo uwielbienia zostanie odprawione o godz. 17.00. Po nabożeństwie modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wspominkach rocznych.
- Po raz 23 CARITAS POLSKA organizuje kampanię społeczną wspierającą najbardziej potrzebujących dzieci – „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom” pod hasłem „Plomień Miłosierdzia”. We wszystkich kościołach całej Polski od 27 listopada (pierwsza niedziela Adwentu) są rozprowadzane świece. Uzyskane środki finansowe CARITAS przeznacza na całoroczne dożywianie dzieci w szkołach, przedszkolach, świetlicach, na pomoc edukacyjną i letni wypoczynek. Tradycyjnie już nasza Parafia włącza się w akcję rozprowadzania świec. Można je postawić na stół świąteczny, podarować rodzinie bądź znajomym, zapalić w święta na grobach bliskich. Świece zapalmy też w domach w Wigilię Bożego Narodzenia. Zachęcamy wszystkich Parafian do nabywania świec.
- Rekolekcje Adwentowe rozpoczną się w trzecią niedzielę Adwentu, 11 grudnia br., i będą trwały do wtorku, 13 grudnia br. Uprzejmie informujemy, że druga Msza św. wieczorna w poniedziałek i wtorek będzie odprawiana o godz. 19.00, a nie jak zwykle o godz. 18.00. Zmieniając godzinę wieczornej Mszy św. chcemy umożliwić udział w rekolekcjach osobom, które wracają później z pracy. Rekolekcje poprowadzi ks. Tadeusz Bożek.
- Składamy serdeczne podziękowanie osobom, które dostarczyły koldry, koce i pościel dla podopiecznych parafialnego Caritas. Szczególnie dziękujemy rodzinie, która zakupiła 7 kolder oraz witaminy i cukierki dla dzieci. Bóg zapłać za okazane serce.
- W grudniu, w naszej parafii po raz kolejny rozpocznie się 10-tygodniowy kurs finansowy, którego celem jest nauka zarządzania finansami w oparciu o rady biblijne. Kurs będzie odbywał się w środy o godz. 19.00 w dzwonnicy. Osoby zainteresowane zapraszamy na spotkanie informacyjne we środę 7 grudnia 2016 r. na godz. 19.00 do dzwonnicy. Będzie możliwość zapisania się na kurs i zakupienia podręczników do kursu.
- W tym tygodniu przypada I czwartek, I piątek i I sobota miesiąca. W czwartek, 1 grudnia, Msza św. wotywna o Chrystusie Najwyższym i Wiecznym Kapłanie zostanie odprawiona o godz. 17.00, a po Mszy św. koronka do Miłosierdzia Bożego. W tym dniu, w sposób szczególny, modlimy się o powołania kapłańskie i zakonne. W piątek, 2 grudnia, Msza św. wotywna o Najśw. Sercu Pana Jezusa o godz. 12.00. Z sakramentu pokuty i pojednania można będzie skorzystać rano i od godz. 16.00. Pragniemy również odwiedzić chorych i osoby w podeszłym wieku. W sobotę, 3 grudnia Msza św. wotywna o Niepokalanym Sercu NMP, a po Mszy św. różaniec.
- Wzorem lat ubiegłych pragniemy zorganizować dla dzieci uroczystość św. Mikołaja z rozdawaniem prezentów. Prosimy rodziców o przygotowanie i przyniesienie prezentów dla swoich dzieci do zakrystii przed Mszą św. Chcemy również przy tej okazji wręczyć prezenty dzieciom z rodzin wielodzietnych i potrzebujących wsparcia materialnego, dlatego dziś będziemy zbierać do puszek ofiary na ten cel. Spotkanie z Mikołajem odbędzie się we wtorek, 6 grudnia, o godz. 17.30.
- W następną niedzielę, 4 grudnia br., przypada XVII Dzień modlitwy i pomocy materialnej

Kościółowi na Wschodzie. Tego dnia przeprowadzimy przed kościołem zbiórkę ofiar do puszek.

- Koło Radia Maryja zaprasza w sobotę, 3 grudnia br., na jednodniową pielgrzymkę do Torunia dla uczczenia 25 Jubileuszowej Rocznicy Radia Maryja. Wyjazd autokarem o godz. 7.00, zapisy w zakrystii po każdej Mszy św.

- Nasza księgarenka poleca lampiony roratnie na baterie, bezpieczne dla dzieci. Posiadamy też szeroką ofertę świątecznych książek dla dzieci i dorosłych.

- W tym tygodniu przypadają następujące wspomnienia liturgiczne:

- w środę, 30 listopada, święto św. Andrzeja Apostoła;

- w sobotę, 3 grudnia, wspomnienie św. Franciszka Ksawerego, kapłana.

Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny składamy życzenia błogosławieństwa Bożego oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

- Taca z dzisiejszej niedzieli przeznaczona będzie na potrzeby Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie.

- W tym roku z wizytą duszpasterską pragniemy odwiedzić mieszkańców Zawad i Powsinka. Kolędę rozpoczniemy 1 grudnia. Nowych parafian lub tych, którzy chcieliby po raz pierwszy zaprosić księdza, prosimy o zgłoszenie się do zakrystii lub kancelarii. W dniach od 1 do 10 grudnia odwiedzimy rodziny mieszkające przy następujących ulicach:

- czwartek, 1 grudnia
  - ul. Wał Zawadowski
  - ul. Bruzdowa 85-103 (numery nieparzyste)
  - ul. Bruzdowa 60-82A (numery parzyste)

- piątek, 2 grudnia – I piątek miesiąca
  - odwiedzamy chorych

- sobota, 3 grudnia
  - ul. Bruzdowa 84-100C (numery parzyste)
  - ul. Bruzdowa 105A-105S
  - ul. Lercha

- poniedziałek, 5 grudnia
  - ul. Bruzdowa 107D-113M (nieparzyste)
  - ul. Bruzdowa 102-108F (numery parzyste)

- wtorek, 6 grudnia - Mikołajki

- środa, 7 grudnia
  - ul. Bruzdowa 110-112Z (numery parzyste)
  - ul. Bruzdowa 117A-117N

- czwartek, 8 grudnia
  - ul. Bruzdowa 119-125 (numery nieparzyste)
  - ul. Bruzdowa 116-130E (numery parzyste)

- piątek, 9 grudnia
  - ul. Bruzdowa 140-142G (numery parzyste)
  - ul. Bruzdowa 143-179 (numery nieparzyste)
  - ul. Zaściankowa 4-6 (numery parzyste)
  - i wszystkie numery nieparzyste

- sobota, 10 grudnia
  - ul. Zaściankowa 8-98 (numery parzyste)
  - ul. Dostatnia (numery nieparzyste).

Kolędę w dni powszednie rozpoczynamy o godz. 17.00, a w soboty o godz. 11.00.

### Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa  
tel./fax 22 842 18 01

(tel. czynny od poniedziałku do piątku  
w godzinach pracy kancelarii)

#### Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00

wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA

- Oddział w Warszawie,

ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa

Nr rachunku:

8716001374184684918000001

internet: [www.parafiawilanow.pl](http://www.parafiawilanow.pl)

e-mail: [kancelaria@parafiawilanow.pl](mailto:kancelaria@parafiawilanow.pl)

e-mail **Redakcji**: [klimaty@parafiawilanow.pl](mailto:klimaty@parafiawilanow.pl)

Wydawca

